

KS. BOGUSŁAW PŁONKA

**PRZEDPOGRZEBOWE, POZALITURGICZNE OBRZĘDY
NA ŚLĄSKU****WPROWADZENIE**

W nielicznych już dzisiaj parafiach diecezji katowickiej zachowały się tzw. obrzędy przedpogrzebowe. Chodzi o obrzędy przedpogrzebowe, które odbywają się w domu zmarłego. Taka sytuacja występuje obecnie tylko w parafiach o charakterze wiejskim lub miejsko-wiejskim. Zwyczaje utrwalone w środowisku wiejskim sprzyjają zachowaniu i utrwalaniu się opisanych w artykule obrzędów. W parafii miejskiej, tym bardziej osiedlowej, przeprowadzanie obrzędów jest wręcz niemożliwe, chociażby z tej przyczyny, że ciało zmarłego spoczywa często w kostnicy.

Obrzędy te określane są także jako pozaliturgiczne, gdyż odbywają się przed właściwymi ceremoniami pogrzebowymi, którym przewodniczy kapłan. W obrzędach przedpogrzebowych modlitwom przewodniczy osoba świecka. Najczęściej tą osobą jest kobieta, co nie znaczy, że mężczyzna nie mógłby takiej roli spełniać. Prowadzący nie posługuje się żadnym rytuałem. Obrzędy bowiem, jak dotąd, nie są utrwalone w formie pisanej. Nie rządzą też nimi żadne przepisy liturgiczne, a jedynie pewien porządek przekazywany ustnie przez prowadzącego. Obrzędy odprawiane są przez trzy kolejne wieczory, tj. do dnia pogrzebu. Obrzędy te wykazują ludowy charakter. Wynika on z tego, że są one wytworem śląskiego ludu; są przez lud kultywowane i przekazywane następnym pokoleniom. Także śpiewy zdradzają pewne podobieństwa melodyczne do religijnej muzyki ludowej.

Całkowite odniesienie obrzędów do Boga świadczy dobitnie o religijnym charakterze. Przekład języka teologicznego na prosty język ludowy, jaki dostrzegamy w obrzędach, przemawia również za ludowym charakterem obrzędów.

Charakter obrzędów poznać można na drodze bezpośredniej obserwacji i uczestnictwa. Autor, jako częsty uczestnik takiego nabożeństwa, mógł dokładnie poznać nie tylko treść, ale i melodykę pieśni, sposób prowadzenia i stopień zaangażowania się wiernych. Obrzędy przedpogrzebowe zostały utrwalone przez zapis magnetofonowy, dokonany podczas takiego nabożeństwa w dniu 4 listopada 1980 r.

Starano się również poznać zasięg występowania tego zwyczaju. Dla jego ustalenia posłużono się metodą wywiadu. Badaniami objęto tylko region rybnicki¹. Nie znaczy to, że nie można spotkać się z opisywanym zwyczajem w innych regionach. Ze zwyczajem przedpogrzebowych obrzędów możemy się dzisiaj spotkać w takich parafiach regionu rybnickiego, jak: Jedłownik, Gołkowice, Biertułtowy, Leszczyny, Turza. Parafie te należą do grupy parafii tradycyjnych, chociaż i w nich już dzisiaj zachodzą szybkie przemiany urbanizacyjne i industrializacyjne. Parafie te mają charakter wiejski (Jedłownik, Gołkowice, Turza) lub wiejsko-miejski (Leszczyny, Biertułtowy). Obrzędy propagowane w tych parafiach różnią się między sobą nie tyle treściowo, ile melodycznie. Niniejszy materiał dotyczy obrzędów występujących na terenie parafii Jedłownik, należącej do dekanatu wodzisławskiego. Nieznaczące różnice lokalne istniejące w obrzędach,

¹ Region rybnicki obejmuje miasta: Rybnik i Wodzisław oraz ich okolice.

a dotyczące zmian melodycznych i treściowych, są wynikiem nie zawsze dokładnego ustnego przekazu².

Ustalenie czasu powstania obrzędów napotyka na pewne trudności. Trudności te wynikają z braku, jak dotąd, pisanej formy obrzędów. Wywiad nie jest miarodajny, gdyż sami „przewodnicy” albo „śpiewocy”, jak ich też często nazywano, nie znają dokładnego czasu powstania obrzędów; znają je od swoich przodków na drodze ustnego przekazu³. Strona melodyczna opisywanych tu obrzędów została opracowana na podstawie zapisu magnetofonowego i skonsultowana z muzykologiem⁴.

Zasadniczą pomoc przy spisywaniu tekstu obrzędów i ich opracowaniu okazała pani Jadwiga Żurek, zamieszkała w parafii Jedłownik. Przez całe życie (obecnie ma lat 79) kultywowała i przewodniczyła tym obrzędom. Starła się je pielęgnować i przekazać następcom, choć tutaj napotkała opór młodszych kobiet, nie wykazujących większego zainteresowania tą formą modlitwy za zmarłych. Jest ona jedną z nielicznych osób (w parafii Jedłownik jest ich 10) spełniających funkcję przewodnika tych modłów.

Przy okazji należy podkreślić wielką rolę, jaką w przeszłości odgrywali tzw. „śpiewocy”⁵. Dzisiaj funkcja „śpiewoka” jest prawie nieznana. Prowadzący obrzędy, czyli tzw. „przewodnicy” są spadkobiercami tej pięknej i owocnej roli, jaką spełniali na Śląsku nie tak dawno jeszcze „śpiewocy”, którzy byli nośnikiem tradycji, kultury i pobożności.

OPIS OBRZĘDÓW PRZEDPOGRZEBOWYCH

Po śmierci bliskiej osoby najbliższa rodzina zmarłego kontaktuje się z „przewodnikiem”, z którym ustala godzinę nabożeństwa. Najczęściej jest to godzina popołudniowa lub wieczorna. Rodzina zawiadamia też krewnych, sąsiadów i znajomych o godzinie rozpoczęcia modlitw. Ponieważ do chwili pogrzebu upływają przeciętnie trzy dni, stąd też przez trzy kolejne wieczory rodzina gromadzi się wokół zmarłego i pod przewodnictwem prowadzącego uczestniczy w modlitwach. W domu żaloby panuje nastrój powagi i refleksji. Chociaż prowadzący nie dysponują żadnym rytmem, to jednak w świadomości i w praktyce istnieją pewne przepisy.

Zapalone świece i krzyż stoją zawsze w pobliżu trumny na centralnym miejscu. Miejsce najbliższe zmarłego zajmuje rodzina. W pobliżu trumny zajmuje również miejsce „przewodnik”. Reszta uczestników znajduje się w przedpokoju i innych pokojach, a zdarza się również, że z braku miejsca stoi na zewnątrz domu. Do grupy modlących się dołączają koledzy z zakładu pracy oraz inni parafianie, nie zawsze związani osobiście ze zmarłym, ale traktujący uczestnictwo jako swój obowiązek. W modlitwach zauważa się również udział ludzi młodych i to nie tylko wtedy, gdy zmarł młody człowiek. Często jednak ich udział jest bierny.

Nabożeństwo za zmarłych, prowadzone przez „przewodnika” w domu zmarłego, jest oparte na kanwie różańca świętego. Wszystkie śpiewy i modlitwy rozpoczyna „przewodnik”. Niektóre z nich, jak np.: „Panie, racz poratować, o najśłodszy Jezu, służę Twego, któregoś raczył odkupić przemiającą Krwią swoją”, bardzo często odmawia sam.

Obrzędy rozpoczynają się (podobnie jak różaniec) wyznaniem wiary, czyli Składem Apostolskim. Po nim odmawia się Modlitwę Pańską i trzykrotnie „Zdrowaś Maryjo” z tym, że po wymówieniu imienia Jezus dodaje się „Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie”.

Następnie odmawia się Modlitwę Pańską, a miejsce „Zdrowaś Maryjo” zajmują różne śpiewy, które powtarza się dziesięciokrotnie.

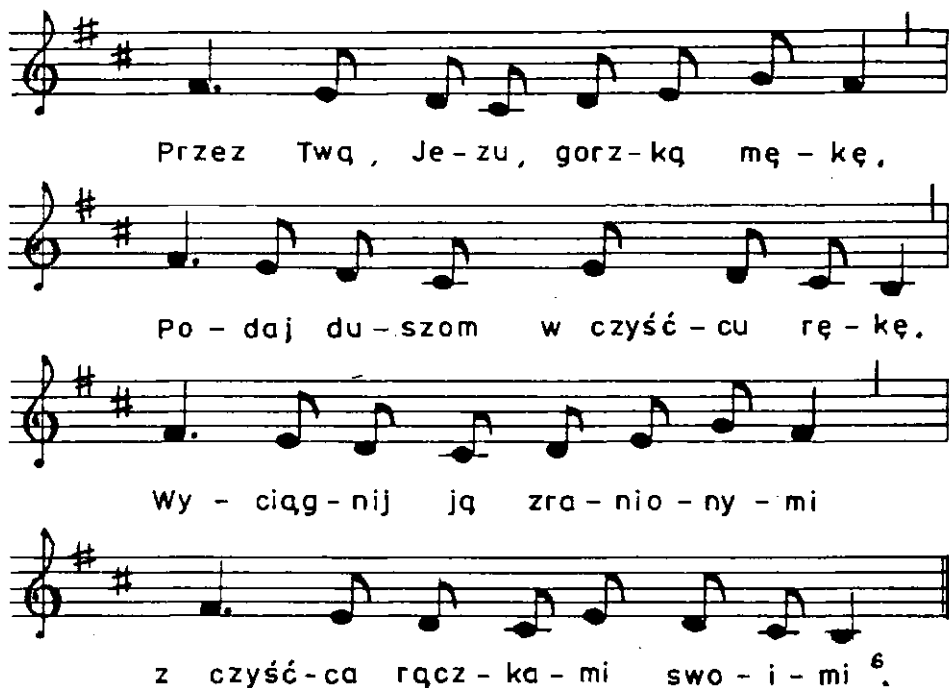
² Autor uczestniczył w takich obrzędach na terenie parafii Jedłownik osmiokrotnie.

³ Czas powstania obrzędów można określić, analizując i porównując podobieństwo obrzędów z innymi formami śpiewanymi, zapisanymi w różnych śpiewnikach.

⁴ Fachową pomocą służył ks. dr Antoni Reginek.

⁵ Por. J. Witt, *Polskie pieśni religijne a śpiewok kościelny na Śląsku*, Przyjaciel pieśni 3 (1938), z. 12, 7.

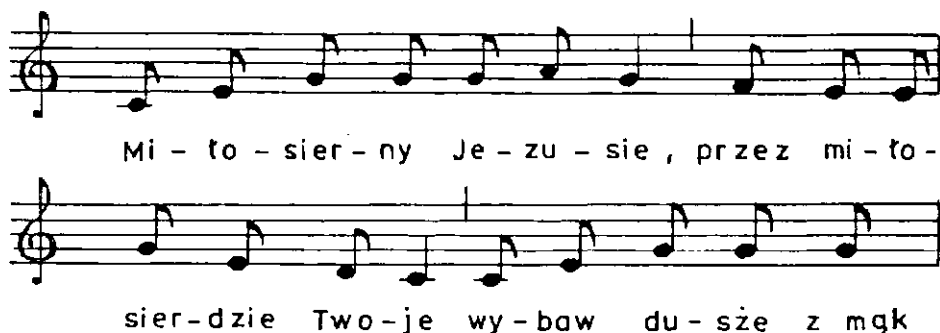
Śpiew pierwszej „dziesiątki” jest następujący:



Przez Twoją, Jezusie, gorzką mękę,
Po - daj du - szom w czyść - cu rękę.
Wy - ciąg - nij ją zra - nio - ny - mi
z czyść - ca rącz - ka - mi swo - i - mi ⁶.

Następnie „przewodnik” recytuje: „Ukrzyżowany Panie, Jezusie Chryste, dla męki Twojej bądź mi (jej) miłościw”. Ten recytatyw zastępuje w tym miejscu w modlitwie różańcowej „Chwała Ojcu”. To, co powyżej przedstawiono, odpowiada jednej tajemnicy różańca świętego.

Po odmówieniu Modlitwy Pańskiej dziesięć razy śpiewa się następujący werset:



Mi - to - sier - ny Jezusie, przez mi - to -
sier - dzie Two - je wy - baw du - sze z mąk

⁶ Melodia nie jest oryginalna. Pochodzi ze *Śpiewniczka kościelnego* ks. J. Siedleckiego, wydane w 1908 r. Powielona została w *Śpiewniku kościelnym* J. Siedleckiego, Opole 1975, 364. Por. refren pieśni „W dzień ostateczny”, w: tamże, 364.



czyść - ca, mi - ło - sier - ny Je - zu - sie ⁷.

Za dziesiątym razem prowadzący recytuje: „Ukrzyżowany Panie, Jezu Chryste...”. Następnie, po modlitwie „Ojcze nasz”, wykonuje się następujący śpiew:



Świę - ty, świę - ty sam Pan Bóg nad



na - mi Świę - ta Ma - ry - ja, Jó - zef,



racz - cie się mod - lić za nim ⁸.

Po nim, jak poprzednio, „przewodnik” odmawia: „Ukrzyżowany Panie, Jezu Chryste...”

Modlitwą „Ojcze nasz” rozpoczyna się kolejną, czwartą już „dziesiątkę”. Po niej śpiewa się wezwanie, które brzmi:



Ser - ce Je - zu - sa, ser - ce go - re -



ją - ce, do Cie - bie wy - cią - ga du - szycz -

⁷ Melodia zdaje się być swobodną adaptacją melodii gregoriańskiej hymnu *Adoro te devote*, czyli w polskim tłumaczeniu *Zbliżam się w pokorze*. Por. Liber usualis. Missae et officii, Paris 1956, 1855.

⁸ Śpiew ściśle nawiązuje do poprzedniego wezwania: „Miłosierny Jezusie”.



- ka swe rę - ce. Zmi - tuj się, zli - tuj



nad je - go du - szą⁹.

Po czym znowu „przewodnik” recytuje: „Ukrzyżowany Panie, Jezu Chryste...” Po Modlitwie Pańskiej następuje ostatni, piąty śpiew:



Do bo - ku, do ser - ca, do pię - ciu ran,



Ma - ry - ja z Je - zu - sem za - bie - raj



tę du - szę do nie - bios bram¹⁰.

Po recytatywie „Ukrzyżowany Panie, Jezu Chryste...” odmawia się „Wieczny odpoczynek”. Pierwszą część obrzędów zamyka żałobny śpiew, spotykany często w śpiewnikach kościelnych: „Dobry Jezu, a nasz Panie”¹¹.

Druga część obrzędów rozpoczyna się pieśnią o charakterze refrenu, a mianowicie:



Zdro - waś, Kró - lo - wo ró - żań - ca,

⁹ Pochodzenie melodii jest nie znane.

¹⁰ Pochodzenie melodii jest nie znane.

¹¹ Por. refren pieśni „W dzień ostateczny”, w: J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1975,



zdro - waś, ma - cicz - ko Je - zu - sa,



od a - nio - taś po - zdro - wio - na,



proś za tą du - szą u Sy - na ¹².

Po tej pieśni śpiewa się różne znane pieśni żałobne, takie jak: „Zmarły człowiecze”, „Wieżnia w czyścju”, „Wspomnij sobie o Maryjo” itp.

W tym miejscu warto zasygnalizować pewne ciekawe zjawisko, którego tworzywem są powyższe pieśni. Najczęściej „przewodnicy” śpiewają pieśni żałobne o charakterze pasyjnym. Zdarza się często, że pieśniom postnym o charakterze pasyjnym nadaje się charakter żałobny. Czyni się to m.in. przez zmianę słów w refrenie. Przykładem takiej zmiany jest refren pieśni pasyjnej „Dobranoc Głowo Święta”¹³. Pod melodię refrenu tej pieśni zostały podłożone następujące słowa: „Dobranoc i zmarłym duszom, które w czyścju cierpieć muszą, Jezu mój, Synu Maryi, którzyś mękę cierpiał na Kalwaryi”¹⁴.

Zmiany tego rodzaju często są wytworem własnym „przewodników” i mają za cel bardziej uwypuklić zbieżność śmierci człowieka i męki Chrystusa.

Powyższy, w miarę dokładny opis przedpogrzebowych, pozaliturgicznych obrzędów ma na celu przedstawienie i upowszechnienie tej formy modlitw za zmarłych.

Przedstawione obrzędy stanowią cenny materiał źródłowy, służący lepszemu poznaniu religijności ludowej.

Na zakończenie należy jeszcze dodać kilka uwag, a mianowicie:

— ta forma modlitwy za zmarłych stanowi w regionie rybnickim istotny element celebracji śmierci chrześcijanina,

— udział wiernych w obrzędach jest aktywny na tyle, na ile znają treść i melodię obrzędów,

— młodszy uczestnicy obrzędów często zachowują się biernie z powodu nieznamości tekstu,

— brak „przewodnika” dezorganizuje porządek modlitwy; wierni często nie wiedzą, jak te obrzędy należy prowadzić i najczęściej odmawiają tylko tradycyjny różaniec.

¹² Pochodzenie melodii jest nie znane. Melodyka typu sylabicznego. Pieśń ma charakter refrenu.

¹³ Por. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1975, 62.

¹⁴ Ustny przekaz Jadwigi Żurek, zam. Wodzisław, ul. Leśna 5.

WARTOŚĆ OBRZĘDÓW

Przedstawione powyżej obrzędy przedpogrzebowe kryją w sobie jeszcze inne wartości niż tylko te, które wyżej zasygnalizowano. Szersze ich omówienie jest niemożliwe ze względu na charakter niniejszego opracowania. Należałoby jednak zwrócić uwagę przynajmniej na kilka aspektów tych obrzędów.

Od najdawniejszych czasów wspólnota wiernych towarzyszyła zmarłemu człowiekowi w drodze do Boga. Zwyczaj modlitewnego czuwania przy zmarłym należy do starej tradycji Kościoła i pochodzi z VIII/IX w. W ciągu wieków przybierał różną formę. Ostatnim niejako reliktem tego zwyczaju są obrzędy przedstawione w niniejszym opracowaniu. Na uwagę zasługuje również pasywny charakter obrzędów. Ciągłe odwoływanie się do męki Chrystusa i powiązanie Jego męki ze śmiercią chrześcijanina przekształca pieśni wielkopostne (pasyjne) w pieśni żałobne. Czyni się to między innymi poprzez zmianę słów refrenu, jak o tym świadczy przykład wyżej ukazany.

Na kształtowanie się strony melodycznej obrzędów mogła wywierać wpływ żałobna liturgia przedsoborowa, jak również śpiew gregoriański (por. *Adoro te devote*) i pieśni żałobne śpiewane w tym czasie. Pewien wpływ na kształtowanie się melodyki obrzędów mogła wywierać pieśń ludowa. Pogląd ten ma, jak dotychczas, charakter hipotezy i stanowi punkt wyjścia do dalszych badań.

Reasumując to, co powyżej zostało przedstawione, należy zauważyć, że obrzędy te w regionach swego występowania stanowią istotny i stały element kultury religijnej. W formie „liturgii śmierci”, jak można by nazwać te modlitwy, lokalna społeczność Kościoła, a przynajmniej jej spora część, celebrowe swój los i przeznaczenie. Kościół lokalny w ten sposób właśnie rozumie konieczność swojej obecności przy zmarłym.

Na końcu trzeba dodać, że posoborowe obrzędy pogrzebu zalecają wiernym modlitewne czuwanie przy zmarłym. Obrzędy zamieszczają również wzory takiego modlitewnego czuwania, opartego głównie na tekstach Pisma św. i psalmach. W ten sposób Kościół wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu wiernych, szczególnie tym, którzy nie wypracowali własnej formy modlitewnego czuwania przy zmarłych.

VOR DEM BEGRÄBNIS STATTFINDENDE, NICHTLITURGISCHE ZEREMONIEN IN SCHLESSEN

Zusammenfassung

Nur noch in wenigen Pfarrgemeinden der Diözese Katowice bewahrten sich gegenwärtig die sog. vor dem Begräbnis stattfindenden Zeremonien. Die Seltenheit dieses Brauches veranlasste den Verfasser zur Bearbeitung dieser Zeremonien, die ein Beweis des Glaubens unserer Vorfahren sind. Die Zeremonien haben einen paraliturgischen Charakter. Bis jetzt war die Form der Zeremonien nur eine mündliche. Die Zeremonien werden prinzipiell im Hause des Verstorbenen, neben der Leiche abgehalten. Sie werden von dem Verwandten, Nachbarn, Bekannten sowie anderen Pfarrkindern, die nicht immer mit dem Verstorbenen verbunden sind, mit dem sog. „Vorsager“ zelebriert. Der „Vorsager“ ist meistens eine Frau, die den Sinn der Zeremonien gut kennt und ihnen den entsprechenden Charakter gibt.

Die vor dem Begräbnis stattfindenden Zeremonien sind auf dem heiligen Rosenkranz gegründet, wo an Stelle des Gebetes Gegrüßet seist du Maria verschiedene Trauer- und Passionsverse gesungen werden. An Stelle des Ehre sei Gott wird ebenfalls ein Passionsprechgesang eingeführt. Weiterhin singen die Gläubigen Trauer- und Passionslieder, wobei sie einigen Passionsliedern den Charakter des Trauergesanges geben, u. a. durch Änderung der Worte des Refrains. Diese Zeremonien bewahrten sich u. a. bis heute in der Region Rybnik.